Ner. 268. Czwartek 23. Listopada 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Księztwa Naddunajskie. — Grecya — Turcya. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 18. listopada. Dzień jutrzejszy, jako dzień imienia Jej Mości Cesarzowej, stanie się dla wszystkich prawych Austryaków radośną uroczystością. Dzień ten nastręcza wszystkim ludom tego państwa miłą sposobność zanosić swe pobożne modły do Wszechmocnego, by się spełniło radośne oczekiwanie, które najpierw powiększy domowe szczęście najdostojniejszych małżonków Cesarskich, a zarazem poda państwu rękojmię, że zalety potęgi i łagodności, mądrości i dobroci, które jaśnieją na wysokości tronu, przejdą dziedzictwem na przyszłe pokolenia. Niepodlega żadnej wątpliwości, że uczucia te znajdą najszczerszy odgłos w sercach wiernych poddanych monarchii; wdzięczna Austrya przenosi swą nieograniczoną miłość i cześć, jakie żywi dla swego Monarchy, z radością także na dostojną Panię, która upiększa Jego życia i z prawdziwem poświęceniem podziela trudy Jego panowania. *(L. k. a.)*

Hiszpania.

(Poczta madrycka. — San Miguel prezydentem tymczasowo. — Ministeryum pragnie przedewszystkiem wotum zaufania. — Czynność izb potąd mało znacząca.)

Madryt, 10. listopada. Prywatna depesza z Madrytu z 10. listopada donosi, że na odbytem tego dnia posiedzeniu Kortezów został jenerał San Miguel mianowany prowizorycznym prezydentem.— Trzeba wspomnąć przytem, że jenerał ten co do wieku był drugim z kolei, i że właściwie 84-letni deputowany z Segowii, Don Esteban, pastor, powinien był prawnie zostać prezydentem.

Espana z 7. listopada donosi, że ministeryum dopiero wtedy przedłoży budżet Kortezom, gdy otrzyma od nich wotum zaufania, z czego wnosić można, że ma zamiar starać się o takie wotum.

Posiedzenie z 9. niebyło wcale zajmujące. Tylko trzech ministrów pokazało się na kilka minut. Zajmowano się wybraniem komisyi, która ma ułożyć regulamin obrad dla zgromadzenia. — Izba uchwaliła, że weźmie pod obrady najpierw protokoły wyborów niezakwestyonowanych żadną opozycyą, a potem dopiero wątpliwe wybory. Liczba wyborów ważnych wynosi 48. Sądzą, że izba w 3 dniach stanowczo się ukonstytuuje. *(W. Z.)*

Anglia.

(Głos „Times" za pomnożeniem sił zbrojnych. — Wykaz banku.)

Londyn. 11. listopada. Wczorajsza rada gabinetowa była kompletna i trwała prawie trzy godziny. Zdaje się, że propozycye dzisiejszej *Times* są tylko odgłosem wczorajszych uchwał rządowych i że z wykonaniem ich ani minutę ociągać się nie będą. *Times* nierobi już żadnej tajemnicy z niebezpiecznego położenia armii w Krymie i alarmuje, ażeby wszelkiemi siłami armię i flotę zawczasu wzmocniono; i nadmienia, jakieby wypadki być mogły, gdyby odstąpiono od oblężenia. W obec tego niebezpieczeństwa i ze względu, że cholera, febra i proch strzelniczy zredukowały prawie o połowę armię angielską od czasu wylądowania dnia 14. września — woła *Times:* „Potrzebujemy wielkich posiłków". Rząd posłał niedawno 4000 ludzi — jest-to kropla na rozpalony kamień; całą naszą siłę musimy naprężyć. Wielki cel wymaga wielkich ofiar. Nasza flota na Czarnem morzu składa się prawie z samych okrętów żaglowych, które burzom zimowym oprzeć się niezdołają. Czemuż nieposełamy natychmiast na Czarne morze każdy śrubowy paropływ, który z Bałtyckiego morza do domu powraca? Mamy w domu około 20.000 żołnierzy, a kilka tysięcy stoi w portach Śródziemnego morza załogą, którąby bardzo łatwo milicyą zastąpić można. — Dlaczegoż 16.000 ludzi ma pełnić robotę Herkulesową, która niebyłaby łatwą dla 30.000 ludzi.

Wykaz banku. Banknoty w obiegu: 20,603.610 funt. szterling. (Zmniejszenie: 332.275 funt. sztr.) Zasób gotówki: 13,525.026 ft. sztr. (Zmniejszenie: 56.400 funtów sztr.)

(Zajście pod Bałakławą.)

Londyn, 13. listopada. Urzędowe depesze Lorda Raglana ogłoszone wczoraj po południu w osobnym dodatku do gazety, wyświęcają dokładnie krwawe zajścia z 25. i 26. października pod Bałakławą. Strata Anglików była znaczniejsza, niż jenerał Canrobert podał ją w swej depeszy. Liczba poległych po stronie Anglików wynosiła w tych obudwu dniach 190, a ranionych 365 ludzi. Zaczepne działanie jenerała Liprandego było o tyle korzystne, że przyprawiło Lorda Raglana o większą część i tak szczupłej jego kawaleryi lekkiej, i zmusiła go skoncentrować swoje siły; zamiar zaś jego: wyprzeć sprzymierzonych z ich pozycyi zagrażających bezpośrednio twierdzy, został zniweczony. Zdobyte reduty były to fortyfikacye bardzo słabo uzbrojone, tak że niemogły opierać się długo przeważnemu atakowi, i gdyby lekka kawalerya angielska była niepokwapiła się — jak się zdaje, iż źle zrozumiano rozkaz — do nazbyt śmiałego ataku, byłyby, jak sądzą ogólnie, manewry jenerała Liprandego pozostały zupełnie bezskuteczne. *(W. Z.)*

Francya.

(Poczta Paryska. — Zamiar zimować w Krymie. — Dagerotypy z Krymu. — Koncesye na budowanie kolei żelaznej. — Hr. Morny prezydentem. — Sprawa p. Soulé ukończona.)

Paryż, 13. listopada. Według doniesień dziennika *Indep. Belge* nieustaje wysełanie posiłków do Oryentu, ponieważ armia francuska wcale niema zamiaru opuścić Krymu po wzięciu Sebastopola. Uchwała ta miała zapaść na usilne przedstawienia angielskiego ministeryum, które żąda zupełnego obsadzenia półwyspu. Względem nowej pożyczki nic jeszcze niezadecydowano.

Dagerotypiści, którzy się ztąd udali do Oryentu, nadesłali tu już przeszło 400 obrazów przedstawiających rozmaite czyny wojenne armii lądowej i morskiej. Do raportów, które odbiera ministeryum wojny, załączone są zazwyczaj daguerotypy wykonane z wszelką dokładnością i wiernością.

Monitor zbija pogłoskę, jakoby Cesarz udzielił koncesyę na nową kolej żelazną z Paryża na Nevers do Lugdunu. Przy tej sposobności wyjaśnia *Monitor*, jaką drogą ma iść podanie o koncesyę na kolej żelazną. Tylko po dopełnieniu wszystkich prawem ustanowionych formalności, których celem jest zabezpieczyć i połączyć interesa miejscowe, tudzież powszechnego handlu i skarbu państwa, przedkładają ministerya wniosek Cesarzowi, który wysłuchawszy zdania ministrów, podpisuje dekret koncesyi. Kto się przed otrzymaniem tego podpisu, przed ogłoszeniem jego w *Monitorze* chełpi koncesyą na kolej żelazną, ten oszukuje publiczność.

Deputowany hrabia Morny mianowany został na mocy cesarskiego dekretu prezydentem Ciała prawodawczego.

Pan Soulé, zabawiwszy kilka dni w Paryżu, odjechał do Bordeaux, zkąd odpłynie do Hiszpanii. Zdaje się, że sprawa jego zupełnie jest załatwiona. *(Abbl. W. Z.)*

(Prywatne doniesienia radzi rząd przyjmować z oględnością. — Autentyczne w Monitorze będą ogłaszane.)

Paryż, 12. listopada. *Monitor* zawiera następujący artykuł: „Rząd pojmuje niecierpliwość, z jaką oczekiwane są wiadomości z Oryentu, ale niemoże ani ogłaszać ani zbijać prywatnych doniesień nadchodzących codziennie w drodze telegraficznej. Musi więc na tem się ograniczyć, iż zaleca publiczności, ażeby z ostrożnością przyjmowała takie doniesienia, które niezasługują na większą wiarę, jak każda inna korespondencya prywatna.

Rząd z swej strony nieomieszka i nadal ogłaszać zaraz po odebraniu wszelkie wiadomości, jakie otrzyma od swych ajentów lub też inną jaką drogą autentyczną." *(Abb. W. Z.)*

(Przygotowania do dalszej walki. — Anglicy oświadczają się płacić subsidia.)

Paryż, 14. listopada. Do „Gazety Kolońskiej" piszą z Paryża: „Rząd przygotowuje się z wielką gorliwością do dalszej walki w Krymie. Jenerała inżynierów pana Niel, który miał udział w expedycyi na morzu bałtyckiem, wysłano do Orientu. — Prefektom przesłano rozkaz, żeby żołnierze, którym się ukończył czas służby, pozostali tymczasem pod bronią, i żeby najbliższą konskrypcyę ile możności przyspieszono. Anglicy mogąc tylko nieznaczne posiłki wojsk do Oryentu wysełać, oświadczyli gotowość płacenia subsidiów. *(Abbl. W. Z.)*

(Kontyngens nowy. — Baroche ministrem finansów. — Siła Francuzów w Krymie.)

Paryż, 19. listopada. (Z Monitora) Dekretem cesarskiem wyznaczono losowanie na kontyngens roku 1854 na 18. stycznia.

Pan Baroche mianowany tymczasowym ministrem finansów. W nocie dziennika urzędowego powiedziano, że ogledność zakazuje podawać dokładnie liczbę wojsk w Krymie, dość wiedzieć, że liczba Francuzów, których szeregi skompletowano, będzie niebawem dwa razy tak wielką, jak była w bitwie nad Almą; Anglicy i Turcy mają także otrzymać posiłki. *(L. k. a.)*

Belgia.

(Stan rzeczy i położenie stronnictw.)

Bruxela, 7. listopada. Mowa od tronu zawiera dwa nader ważne oświadczenia, tak dla zewnętrznych jak i dla wewnętrznych spraw kraju. Najpierw, że Belgia zachowa ściśle neutralność swoją uznaną od wszystkich mocarstw, a powtóre, że stan finansów krajowych niewymaga nałożenia nowych podatków. Pierwsze oświadczenie zbija stanowczo rozszerzone kilkakrotnie w ostatnich czasach pogłoski, że Belgia niepozostanie neutralną i że na pewne wypadki zrobiono już układy z mocarstwami zachodniemi względem udziału Belgii w wojnie. Oświadczenie zaś zabezpieczające kraj od nowych podatków, jest niezmiernie ważne dla naszych stosunków wewnętrznych. Opozycya, osobliwie ostatecznej lewej strony, utraciła przezto jeden z środków zaczepnych, na którego skuteczność bardzo wiele liczyła. W ogóle poprawiła się sytuacya polityczna z wielu względów bardzo znacznie. Ministrowie są zdecydowani wystąpić sprężyście przeciw zabiegom demagogii, której ostatni zamach wywołał we wszystkich prowincyach tak stanowcze potępienie, że rządowi nietrudno będzie teraz utrzymać w karbach jej reprezentantów w izbie mimo talentu i wpływu ich przewodźców. Przytem może rząd z pewnością liczyć na pomoc całego umiarkowanego liberalizmu, który teraz potępia stanowczo przesadne wymagania owej frakcyi, i którego szefowie nieomieszkają zerwać jawnie z temi ostatecznemi żywiołami. Pierwsze debaty izby będą dlatego zapewne bardzo żwawe, ale sądząc po teraźniejszym stanie rzeczy, przyczynią się one tylko do ustalenia i wzmocnienia teraźniejszej administracyi, której zmiana była niedawno jeszcze bardzo podobna do prawdy, a teraz stała się już prawie zupełnie niepodobną. *(A. a. Z.)*

(Wręczenie odpowiedzi na mowę od tronu. — Dochody z kolei żelaznych.)

Bruxela, 10. listopada. Jego Mość król odpowiedział komisyi senatu, która mu doręczyła odpowiedź na mowę od tronu, że adres ten jest mu nowym dowodem przychylności senatu i należytego ocenienia obecnych stosunków; może nigdy nie była jedność potrzebniejsza, jak teraz. Senat zaręcza rządowi z swojej strony za swe poparcie patryotyczne; jest-to szczęśliwa wróżba wypadków otwartej właśnie sesyi, po której król spodziewa się ustalenia pomyślności kraju.

Dochody z kolei żelaznych państwa wynosiły w pierwszych dziewięciu miesiącach roku bieżącego 16,354.276 franków, zaś w roku 1853 14,120.617, a w 1852 r. 12,805.809. *(W. Z.)*

Włochy.

Turyn, 14. listopada. Minister wojny La Marmora zakazał okólnikiem do wszystkich korpusów armii pod najsurowszą karą oficerom i żołnierzom rozszerzać, czytywać i trzymać wychodzący w Turynie dziennik *Goffredo Mameli.* *(Abbl. W. Z.)*

Rzym, 11. listopada. Między przybyłymi do Rzymu prałatami wymienia *Giorn. di Roma* także Arcybiskupa z Turynu Monsingn. Fransoni. *(A. B. W. Z.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Pozwolenie wywozu zboża.)

Wiedeń, 14. listopada. Naczelny dowódzca wojsk tureckich pozwolił na podanie c. k. jeneralnego konzulatu w Bukareszcie z d. 14. (26.) sierpnia r. b. wywóz zboża z Wołoszczyzny z tem ograniczeniem, że na wywóz jęczmienia wyznaczono termin jegnego miesiąca, na pszenicę $2\frac{1}{2}$ miesiąca, a na kukurudzę 6 miesięcy. Przy sposobności prośby austryackiego handlarza zbożem Miovicha popartej ze strony jeneralnego konzulatu o pozwolenie, by także po upływie oznaczonych terminów wolno mu było wywozić swoje zboże do Austryi, zniósł rząd książęcy w porozumieniu z naczelnym wodzem wojsk tureckich ograniczenie wolnego wywozu zboża Dunajem w ogóle i zupełnie aż do przyszłej wiosny (jusq'au printemps prochain). Rząd wołoski zastrzegł sobie wydać na przyszłą wiosnę dalsze potrzebne rozporządzenia. *(W. Z.)*

Grecya.

(Pożar izby deputowanych — gmach senatu się spalił. — Trudność w zawarciu traktatu handlowego z Turcyą.)

Ateny, 3. listopada. Przeszłego wtorku około północy spalił się dom izby deputowanych i przytykający doń gmach senatu; do ognia wyruszyło tylko wojsko, a później przybył także oddział stojącego w Patissia korpusu piechoty marynarki francuskiej. Z mieszkańców miasta przybyło ledwo 30 osób; przy innej sposobności zbiega się mnóstwo ludu i niesie pomoc. Czterech Francuzów i czterech Greków dotkniętych cholerą podczas pożaru, zaniesiono do szpitalu; po kilku godzinach umarli na zarazę. Izby miały się zebrać pojutrze; są odroczone na 40 dni, dopokąd nie urządzą lokalu. Szczególniejszy wypadek zrobił wielką senzacyę: podczas gdy od przeszłego piątku srożył się dniem i nocą najsilniejszy wiatr północny, ustał nagle w momencie, gdy się pożar ukazał w izbie deputowanych; największa cisza panowała w czasie pięciogodzinnego pożaru, a zaraz potem zerwał się znowu silny wiatr północny, który dotychczas szumi. *(Triest. Z.)*

O trudnościach, które stoją na przeszkodzie zawarciu traktatu handlu i żeglugi między Grecyą i Turcyą, piszą do *Osserv. Triest.* co następuje:

Turcya chce zawrzeć traktaty tylko na zasadzie najzupełniejszej wzajemności; ale jeźli Grecya przystanie na tę zasadę, tedy sprowadzi upadek swoich okrętów kupieckich i swego handlu; gdyż największy cios otrzymałby przezto handel nadbrzeżny, który jest głównem zatrudnieniem żeglarzy greckich. W dawniejszych stosunkach zajmowało się między innemi 60.000 greckich poddanych w Konstantynopolu tą gałęzią przemysłu, a przytem także każdym innym rodzajem zarobku, niepłacąc najmniejszego podatku.

Turcya.

(Surowe ukaranie za targnięcie się na poddanego austryackiego.)

Z **Konstantynopola** donoszą pod dniem 19. października: Austryacki poddany Abraham Popovich, kupiec w Jeniszehr w prowincyi Koniah, został na dniu 10. grudnia roku zeszłego bez żadnej przyczyny uwięziony przez dwóch kawasów i zawleczony przed tamtejszą radę municypalną, której członkowie wymusili od niego kilkakrotną zniewagą i ostatecznem zagrożeniem wydalenia sumę 30.000 piastrów. C. k. internuncyatura wniosła zaraz na wiadomość o tym wypadku dobitne zażalenie do Wysokiej Porty przeciw urzędnikom dystryktowym i zażądała zupełnej indemnizacyi dla uszkodzonego. Temu stanowczemu żądaniu uczyniono zadość ze strony Wysokiej Porty w całem znaczeniu tego słowa. Winowajców sprowadzono na mocy surowego rozkazu wezyryalnego do Konstantynopola; główny winowajca Mudir Hassan Effendi, jakoteż Mufti Sherif Effendi i Naib Abdullah Effendi zostali uchyleni z posad, a pierwszego skazano nadto solidarnie z Naibem i członkami rady municypalnej na zapłacenie 33.000 piastrów tytułem indemnizacyi Popovichowi i wynagrodzenie kosztów w kwocie 13.250 piastrów. To ukaranie winowajców zrobiło wielkie wrażenie. Przy tem wszystkiem zaś użyto potrzebnych środków, by uszkodzonego zabezpieczyć od wszelkiej zemsty ze strony ukaranych, jakoteż od innych zdrożności tego rodzaju. *(W. Z.)*

Z teatru wojny.

Raport lorda Raglan.)

Wiedeń, 17. listopada. Lord Raglan przesłał do angielskiego ministra wojny następujący raport z pod Sebastopola z dnia 28. października:

Mam zaszczyt donieść Panu, że nieprzyjaciel dnia 25. b. m. ze świtem zaatakował pozycyę frontową od Bałakławy. — Nizkie pasmo pagorków, ciągnące się na poprzek równiny, gdzie w głębi leży miasto, bronione było czterma małemi na prędce wzniesionemi redutami. Trzy z nich miały działa, a na wyższym pagórku przed wsią Kamara i przed naszem prawem skrzydłem wznieśliśmy cokolwiek większą fortyfikacyę. — Te reduty obsadzone były wojskiem tureckiem, gdyż niemiałem innego wojska na ten cel do dyspozycyi. Z wojska angielskiego stał tylko 93ci pułk Szkockich Górali na równinie, oprócz batalionowego oddziału maroderów i bateryi należącej do trzeciej dywizyi; na wzgórzach za naszem prawem skrzydłem stali żołnierze marynarki, których Wice-admirał Dundas wysłał na ląd. Wszystkie te wojska wraz z tureckiemi, zostawały pod bezpośrednim rozkazem jenerał-majora Sir Colin Campbell, któregom z 93. pułkiem powołał z pierwszej dywizyi. Na wiadomość o tym ruchu nieprzyprzyjaciela widziałem się spowodowanym sprowadzić pierwszą i czwartą dywizyę pod dowództwem jenerał-lejtnanta Jego królewiczowskiej Mości księcia Cambridge i jenerała G. Cathcart z pozycyi przed Sebastopolem na równinę, te wojska wzmocnił potem jenerał Canrobert pierwszą dywizyą francuskiej piechoty i strzelcami afrykańskimi. — Nieprzyjaciel rozpoczął swe działania atakiem na naszą warownię przed wsią Kamara, którą po słabym oporze wziął szturmem. Opanował również po słabym oporze trzy pobliskie reduty. Najwięcej oddalaną z trzech warowni nie utrzymał nieprzyjaciel, ale korzystając z spiesznego opuszczenia bliższych, opanował znajdujące się w nich działa, których było siedm. Działa stojące w trzech mniejszych redutach zagwoździł jeden kanonier angielski znajdujący się na miejscu. — Kawalerya rosyjska wsparta artylleryą ruszyła zaraz silną masą naprzód. Część jej zaatakowała front i prawe skrzydło 93. pułku, ale w jednej chwili odparta została silnym i nieustającym ogniem tego dzielnego pułku pod dowództwem podpułkownika Ainslie. — Druga większa masa uderzyła na ciężką kawaleryę Jej królewskiej Mości i podała jenerałowi brygady Scarlett pod dowództwem jenerał-lejtnanta Earl of Lucan sposobność, zadać im dotkliwą klęskę. Miejscowość niesprzyjała wcale atakowi naszych dragonów, ale żadna przeszkoda niezdołała ich wstrzymać; uderzyli gwałtownie na kolumnę rosyjską, która jakkolwiek o wiele liczniejsza, zmuszona była do ucieczki. — Atak tej brygady był jednym z najdzielniejszych, jaki kiedykolwiek widziałem; ani jednej chwili niebył wątpliwy i przynosi największy zaszczyt jenerałowi brygady Scarlett, równie jak jego oficerom i szeregowym. — Gdy się nieprzyjaciel cofał z zajętej chwilowo pozycyi, rozkazałem kawaleryi pod zasłoną czwartej dywizyi jenerał-lejtnanta G. Cathcart ruszyć naprzód i korzystać z każdej sposobności, by znowu zdobyć wzgórza; gdy jednak tego od razu wykonać niemogła, a Rosyanie zdawali się mieć zamiar zabrać zdobyte działa, tedy otrzymał Earl of Lucan rozkaz, ruszyć spiesznie naprzód, ścigać nieprzyjaciela w odwrocie i przeszkodzić mu ile możności w wykona-

niu jego planu. — Tymczasem mieli Rosyanie czas uformować się znowu na własnem polu z artyleryą na froncie i u skrzydeł. — Jeneral-lejtnant niezrozumiawszy dobrze rozkazu do posuwania się naprzód, sądził jak się zdaje, że obowiązkiem jego było atakować na wszelki wypadek, rozkazał przeto jeneral-majorowi Earl of Cardigan, ażeby z lekką brygadą ruszył naprzód. — Ten rozkaz wykonany został z nadzwyczajną odwagą i walecznością. Lord Cardigan uderzył całą siłą na nieprzyjaciela; zaatakował bateryę, która dawała ognia do nacierających szwadronów, i minąwszy ją uderzył nawet z zaplecza na kawaleryę rosyjską; tu jednak rzuciła się na jego wojsko artylerya, piechota i jazda nieprzyjacielska, musiał przeto cofnąć się zrządziwszy wielkie zniszczenie w szeregach nieprzyjacielskich. — Wykonał ten ruch zwolna i bez zamieszania; ale nadczem wielce ubolewać muszę, poniósł przytem bardzo dotkliwą stratę w oficerach, szeregowych i koniach, którą to stratę zrównoważyć może tylko świetna waleczność ataku, porządek i karność, jaką się odznaczał. — Strzelcy afrykańscy zaatakowali od naszego lewego skrzydła z wielką walecznością rosyjską bateryę i przytłumili na jakiś czas jej ogień, co wielką było przysługą dla kawaleryi angielskiej. — Mam zaszczyt załączyć w kopii odnośne raporta Sir Collin'a Campbell i Earl'a of Lucan.

Nieprzyjaciel nieprzedsiębrał już kroków zaczepnych; nad wieczorem powróciła brygada gwardyi tudzież pierwszej dywizyi i czwarta dywizya na swe stanowiska obozowe; to samo uczyniły wojska francuskie z wyjątkiem jednej brygady pierwszej dywizyi, którą jenerał Canrobert zostawić raczył dla wsparcia Sir Collin'a Campbell. — Reszta pułków szkockich pozostała także na równinie. — Czwarta dywizya posunęła się pod same pagórki, a Sir Cathcart dopomógł Turkom zdobyć na powrót jedną redutę i przy tej sposobności zdemontował za pomocą swych celnych strzelców dwa działa nieprzyjacielskie. — Ponieważ się okazało, że środki do obrony obszernej pozycyi, którą rano zajmowały wojska tureckie, zupełnie były niedostateczne, uznałem przeto w porozumieniu z jenerałem Canrobert za rzecz potrzebną, cofnąć się z niższego pasma pagórków i skoncentrować naszą siłę zbrojną; będzie ona wzmocniona znaczną liczbą majtków, którzy wysadzeni na ląd za pozwoleniem admirała Dundas, tworzyć będą węższą linię obronną bezpośrednio przed wązką do Bałakławy wiodącą doliną i na stromych wzgórzach naszego prawego skrzydła. — Mam zaszczyt i t. d.

(Abbld. W. Z.)

(Druga depesza lorda Raglan z 28. paźd.)

— Druga depesza lorda Raglan z dnia 28. października do ministra wojny jest następująca:

„My Lord książę! — O czynnościach oblężniczych od dnia 23. b. m. niemam nic szczególnego donieść Waszej książęcej Mości. Ogień niebył już tak nieustanny a straty nasze nie tak liczne, luboć z żalem powiedzieć muszę, że kapitan Childers, jeden z dzielnych oficerów artyleryi królewskiej, poległ dnia 23. wieczór; i właśnie dowiaduję się, że major Dalton z 49. pułku, którego zasługom jenerał-lejtnant Sir de Lacy Evans zawsze wielkie oddawał pochwały, poległ wczoraj w nocy w okopach. — Dnia 26. wyszedł nieprzyjaciel z Sebastopola z silną masą piechoty, kawaleryi i artyleryi, jak słychać w 6000 do 7000 ludzi i natarł na lewe skrzydło drugiej dywizyi, której komendant jenerał-lejtnant Sir de Lacy Evans spiesznie i silnie odparł Rosyan; wspierała go w tem jedna z bateryi pierwszej dywizyi, i kilka dział lekkiej dywizyi a zarazem opierał się o brygadę gwardyi i o kilka pułków czwartej dywizyi, w zapleczu zaś o dywizyę francuską pod jenerałem Bosquet, który go wspierał z wszelką gorliwością. — Mam zaszczyt załączyć kopię raportu jenerała de Lacy Evans, którą Wasza książęca Mość pewnie odczytasz z największą przyjemnością, zarazem ośmielam się polecić osobno w tym raporcie wymienionych oficerów łasce Waszej książęcej Mości. Brakuje mi wyrazów, by oddać należytą pochwałę sposobowi, w jaki Sir de Lacy Evans odparł ten wielce niebezpieczny atak. Niemiałem szczęścia przypatrzyć się osobiście tej walce, byłem bowiem zatrudniony przy rozpoczęciu rozprawy pod Bałakławą i dopiero przy końcu dostałem się do jego pozycyi, ale wyrażam z pewnością tylko zdanie wszystkich naocznych świadków, jeżeli powiem, że żaden manewr niemógłby lepiej być prowadzony i że się największe uznanie należy jenerał-lejtnantowi, którego usługi i postępowanie już dawniej poleciłem uwadze Waszej książęcej Mości. Załączam wykaz strat, jakie armia od dnia 22. b. m. poniosła. Mam zaszczyt i t. d."

Według tego szczegółowego wykazu wynosi strata kawaleryi w ogóle: poległych 13 oficerów, 16 sierżantów, 4 doboszów, 142 szeregowych i 381 koni; rannych: 27 oficerów, 21 sierżantów, 4 doboszy i 199 szeregowych. — Strata piechoty wynosiła: poległych 1 oficer i 14 szeregowych; rannych 9 oficerów, 3 sierżantów, 1 dobosz i 101 szeregowych.

Brygada morska (czyli majtkowie na lądzie) miała dnia 23. października 5 (lekko) rannych; dnia 24. również 5 rannych i jednego poległego; a dnia 26. października 1 poległego i 2 rannych.

(Abbl. W. Z.)

(Położenie stron walczących, według doniesień w Soldatenfreund.)

Wiedeń, 18. listopada. Z raportów z widowni boju w Krymie sięgających po d. 9. b. m. donosi „Oesterr. Soldatenfreund," że krwawe walki, jakie zaszły do dnia wspomnionego między Rosyanami i sprzymierzonymi, pozostały dla obydwóch stron bez rezultatu; Rosyanie bronią się w twierdzy wszelkiemi swemi siłami moralnemi i fizycznemi; sprzymierzeni zaś prowadzą oblężenie mimo codziennych wycieczek i ataków ze strony Rosyan. Korpus angielski, wzmocniony francuską i turecką dywizyą przetrwał szczęśliwie po wielkich stratach zaczepny cios armii rosyjskiej. Donoszą, że siły zbrojne księcia Menżykowa są liczniejsze od sprzymierzonych, ale dalszych kroków zaczepnych nie tak prędko spodziewać się można, gdyż przeszkody w zaopatrywaniu wojsk w żywność nie dały się usunąć, a dowódzca rosyjski musi tylko z wielką trudnością ściągać zapasy żywności i amunicyi. Gdy więc strategiczno-taktyczne ruchy sprzymierzonych opierają się o flotę, zawisły manewry Rosyan głównie od intendencyi w Bakczi-Saraju, Sebastopolu i Perekopie, które mają staranie o potrzeby wojska. Okoliczność ta jest uwagi godną i może się nie mało przyczynić do rozstrzygnienia walki. Rosyjska 17. dywizya floty wzmocniła załogę twierdzy. W Odesie nie miano jeszcze d. 8. żadnych wiadomości o walce z d. 5. b. m. *(Abbld. W. Z.)*

(Raport lekarski. — Lista poległych i rannych.)

Według raportu, sięgającego po dzień 27. z. m. od naczelnego lekarza inspekcyi armii oryentalnej, dr. M. Lévy do ministra wojny, była nieznaczną liczba rannych w armii francuskiej pomimo sprężystości z jaką się odbywa oblężenie; z raportów codziennych okazała się przeciętna liczba 16—22 rannych, a 6—8 poległych. Po dzień 23. liczono w ogóle 718 rannych, a z tych w większej części są lekkie kontuzye i zranienia, i 98 poległych.

Znaczniejsza liczba jest cierpiących na słabości wewnętrzne, jako na biegunkę, dyaryę, lekkie, przemienne i gastryczne febry; natomiast nie wydarzył się żaden przypadek cholery, ani też między rannymi przypadek *Tetanus* (kurczowe zdrętwienie). Marynarka liczy 5—600 chorych na szkorbut. Zdatni lekarze pełnią na wyścigi niebezpieczną służbę przy ambulansach w przekopach; jest-to jedna z najlepszych szkół chirurgicznych; lekarska służba w armii nie pozostawia w ogóle nic do życzenia.

Paryski korespondent dziennika „Indep." podaje dokładną liczbę strat francuskiej armii od początku oblężenia, t. j. od 2. października na 8 poległych i 22 rannych oficerów; a na 119 poległych i 793 rannych podoficerów i szeregowców. Strata Anglików, gdyby nie nieszczęśliwy atak lekkiej kawaleryi pod Bałakławą, nie byłaby znaczniejszą.

(Depesza lorda Raglan z 3. b. m.)

Londyn, 18. listopada. Depesza lorda Raglan z d. 3. b. m. donosi, że stanowisko sprzymierzonych przed twierdzą i w Bałakławie zagrożone ze strony bardzo wzmocnionego nieprzyjaciela. Dla zasłonienia zakładają wszędzie reduty i okopy. Lord Raglan żali się na niedostateczną liczbę wojska; nad francuskiemi bateryami pracują ciągle. Rosyanie utrzymują ciągły ogień. Powietrze piękne, ale zimne. *(L. k. a.)*

(Prywatny list z pod Sebastopola. — Bitwa kamieniami.)

Wiedeń, 18. listopada. „Times" podaje następujący wyciąg z listu pewnego francuskiego oficera inżynierów pisanego przed Sebastopolem d. 28. października:

.... Od dni dziesięciu strzelamy w wały Sebastopola, do których codziennie więcej się zbliżamy. Rosyjskiemi kulami działowemi, które leżą na równinie po za naszemi fortyfikacyami, możnaby całą Marsylię wybrukować. Według naszego obliczenia musiał nieprzyjaciel od początku oblężenia wystrzelać już 800.000 kilogramów prochu i 2,400.000 kilogramów metalu. Przy tej niezmiernej masie wystrzałów straciliśmy jednak tylko 400 ludzi w poległych i rannych; a więc każdy pojedynczy poległy i ranny kosztował nieprzyjaciela 2000 kilogramów prochu i 8000 kilogramów metalu. My dajemy ognia więcej metodycznie i lepszy robimy użytek z naszej amunicyi, wystrzelaliśmy ledwie dziesiątą część ilości spotrzebowanej ze strony nieprzyjaciela, a jednak z daleko większym skutkiem. Miasto zapaliliśmy już dziesięć razy; jego wieże, wały i domy leżą w gruzach. Gdyby miasto nie było z kamienia zbudowane, toby już dawno nie istniało. Z temwszystkiem bronią się żołnierze rosyjscy bardzo walecznie i umieją korzystać ze wszystkich środków. Sądzę jednak, że chwila poddania się nie daleka i że Rosyanie ułatwią nam dzieło zniszczenia podminowaniem części miasta. Ich okręta wojenne stoją pod ochroną gór, ale kolej zniszczenia przyjdzie i na nie, jeżli się nie będą mogły dalej cofnąć. Nim ten list dojdzie na miejsce przeznaczenia zmieni się znacznie stan rzeczy, może rola artyleryi ustanie, a zacznie się działanie gorliwej i już zniecierpliwionej piechoty.

— W liście do „Times" z d. 19. paźd. jest wzmianka o szczególnej potyczce między Anglikami i Rosyanami. Hufiec strzelców rosyjskich spotkał się mianowicie w kamieniołomie przed miastem leżącym z oddziałem Anglików. Anglicy wystrzelali już wszelką amunicyę. Zobaczywszy jednak Rosyan, pochwycili za leżące naokoło kamienie i zaczęli ciskać niemi na Rosyan. Rosyanie czy także nie mieli amunicyi, czyli też natarci niespodzianie zapomnieli ponabijać, użyli tej samej broni. Po krótkiej walce zdecydowało się zwycięztwo na stronę Anglików a Rosyanie cofnęli się wystawieni na nieustanny grad kamieni nieprzyjacielskich. *(Abbl. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 18. listopada. Według doniesień handlowych płacono w pierwszych dwóch tygodniach bieżącego miesiąca na targach w Szczercu, Jaryczowie i Gródku w przecięciu za korzec pszenicy 12r.12k.—11r.36k.—11r.12k.; żyta 9r.36k.—9r.48k.—10r.2k.; ję-

czmienia 8r.24k.—6r.36k.—8r.48k.; owsa 7r.24k.—6r.48—6r.45k.; hreczki 7r.12k.—7r.12k.—12r.; kartofli 3r.12k.—0—3r.54k. Cetnar siana 1r.12k.—1r.20k.—1r.40k. Sąg drzewa twardego kosztował 9r. 12k.—6r.—8r., miękkiego 7r.12k..—5r.20k—6r.24k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $5^1/_2$k.—$5^3/_4$k.—4k. i garniec okowity po 2r.—1r.30k.—2r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 22. listopada.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	58	6	2
Dukat cesarski	„ „	6	5	6	8
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	24	10	28
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	$1^1/_2$	2	$2^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	$55^1/_2$	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	27	1	28
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. bez kuponów		86	15	86	30
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów . .		74	15	74	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 22. listopada 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	86	—
Żądano „ „ za 100	„ „	86	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 18. listopada.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$82^3/_8$ $^7/_{16}$ $^1/_2$	$82^7/_{16}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	$86^1/_2$ $^5/_8$ $^3/_4$	$86^5/_8$
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	$72^1/_2$	$72^1/_2$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z łosami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	$132^1/_2$ 132 131	$131^3/_4$
detto detto z r. 1854 . .		„	$96^9/_{16}$ $^5/_8$ $^3/_4$	$96^{11}/_{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$74^1/_2$	$74^1/_2$
Akcye bankowe			—	—
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			$469^3/_8$	$469^3/_8$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$1766^1/_4$	$1766^1/_4$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			534 535	535
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			$548^3/_4$ 550	549
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			$14^3/_4$	$14^3/_4$

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 18. listopada.

		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	104	104 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$126^3/_8$	$126^3/_8$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	125 $124^3/_4$ 125 l.	125 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$92^1/_2$ $^1/_4$ $^1/_4$ l.	$92^1/_4$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	186 $185^1/_4$	$185^1/_2$ 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12.11 10 9 l.	12-10 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	124 $123^7/_8$ l.	$123^7/_8$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$146^3/_8$ 146 l.	$146^1/_4$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	$30^1/_8$ 30	$30^1/_8$ Agio.
Dueaten al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. listopada.

Obligacye długu państwa 5% $82^3/_8$; $4^1/_2$% $72^1/_2$: 4% —: 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% — Losy z r. 1834 $224^3/_4$; z. r. 1839 $129^1/_4$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bank. —. Akcye kolei półn 1760 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 535. Lloyd 550. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $477^1/_2$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $129^5/_8$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $128^5/_8$ l. 2. m. Hamburg $95^1/_2$ l. 2. m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.37 l. 3. l. m. Medyolan $127^1/_2$. Marsylia —. Paryż $151^1/_2$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. $76^1/_2$. Pożyczka z roku 1854 $96^1/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. listopada.

Hr. Łoś Julia, z Brodów. — Hr. Badeni Wład., z Surochowa. — Hr. Komorowski Józef, z Przemyśla. — Hr. Dzieduszycki Edward, z Milatycz. — P. Kutschera Tomasz, c. k. nadinżynier, z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. listopada.

Hr. Siemiński Wilhelm, do Bartatowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 22. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zrana	27 8 05	— 5.5°	— 3°	wschodni	pochmurno
2 god. pop.	27 6 9	— 3°	— 5.5°	„	„
10 god. wie.	27 5 9	— 3°		„	„

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: **„Don Pasquale."**

Jutro dnia 24. listopada 1854.

„Pani Adamowa"

czyli:

„Płochość ukarana."

Oryginalna komedya Józefa Korzeniowskiego w 4 aktach.

O s o b y:

Pani Adamowa . . . . JPani Aszperger.
Hrabia Zbicki . . . . JP. Linkowski.
Alfred (koledzy) . . . . JP. Kaliciński.
Karol (koledzy) . . . . JP. Szturm.
Joachim (koledzy) . . . . JP. Reymers.
Antos (koledzy) . . . . JP. Woźniakowski.
Kapitan (koledzy) . . . . JP Ulrych.
Leon (koledzy) . . . . JP. Lauvernay.
Pułkownikowa . . . . JP. Eker
Sąsiadki pułkownikowej . . . . . . JPanna Targowska.
Sąsiadki pułkownikowej . . . . . . JPanna Rutkowska.
Sąsiadki pułkownikowej . . . . . . JPani Gołębiowska.
Kasia . . . . JPanna Kasprzycka.
Anusia, pokojowa Adamowej . . . . . . JPani Krzyżanowska.
Komisarz hrabiego . . . . JPani Eker.
Kamerdyner hrabiego . . . . JP. Baczyński.
Lokaj pani Adamowej . . . . JP. Natorski.
Lokaj Karola . . . . JP. Urbański.

Goście — Słudzy. — Scena w stolicy.

Program części muzykalnej:

Na otwarcie widowiska: Polones p. Schürera.
Po akcie 1. Mazur p. Tymolskiego.
„ 2. Pierwsze sławiańskie Patpouri p. Zimmermann.
„ 3. Mazur p. Berskiego.

K R O N I K A.

By zapobiedz spostrzeganemu często dręczeniu koni, zaprowadziło przedsiębierstwo podwodów, zwanych comfortables, w Wiedniu bardzo praktyczny środek, który tem więcej zasługuje na uznanie, iż będą nim usunięte dręczenia koni i skargi publiczności na te nadużycia. Przedsiębierstwo zapewniło, mianowicie nagrodę wszystkim tym woźnicom, którzy się odznaczyli dobrem pielęgnowaniem i ludzkiem traktowaniem powierzonych im koni, a każdemu woźnicy, który przez dwa lata miał w służbie jednego i tego samego konia, da go na własność.

— W Londynie umarł d. 12. listopada sławny aktor Karol Kemble w 79. roku życia.

— Z Rzymu donoszą z d. 6. listopada: Rząd zakupuje wielką bibliotekę, którą Jego Emin. kardynał Mai w spuściźnie zostawił, i ustawia ją w kolegium propagandy. Jego Emin. kardynał Altieri, którego zmarły mianował egzekutorem testamentu, polecił księgarzom Agazzi i Bonifazi oszacować ten bogaty zbiór, składający się z przeszło 7000 dzieł po większej części rzadkiego wydania. Podają wartość na 1,733.121 skudów.

— Do kościoła katolickiego przeszedł jeden z puzeitów p. Robert Wilberforce, dotychczasowy anglikański arcydziekan dyecezyi w Yorkshire i proboszcz w Burton-Agnes pod Bridlingtonem. Jestto syn sławnego obrońcy murzynów Williama Wilberforce i (urodzony roku 1801), starszy brat teraźniejszego biskupa w Oxfordzie, zasiadał w kollegium Oriel przy uniwersytecie oxfordzkim, a przez dłuższy czas był razem z przyjacielem swoim drem. Newman'em tutorem tego kolegium. Uroczyste przyjęcie jego do kościoła rzymskiego odbyło się temi dniami w Paryżu, dokąd zjechał w towarzystwie kilku księży katolickich.

Mania wystawiania publicznie dzieci trwa ciągle w Stanach Zjednoczonych. Niedawno odbyła się taka wystawa w Springfield (w państwie Ohio); wystawiono 120 dzieci. Pierwsze premium składało się z serwisu do herbaty i półmiska w wartości 300 dolarów, którą otrzymała pani Rome z Vienne (Ohio) za dwuletnie dziecię; drugą nagrodę serwis do herbaty wartości 200 dolarów otrzymała p. Mac Dowell z Cincinnati; trzecią 200 dolarów w pieniądzach przyznano pani Arthur z Filadelfii za najpiękniejsze dziecię niżej roku, czwartą zaś grupę z marmuru paryskiego pani Howe z Cincinnati. Jakaś podeszła kobieta przybyła z swem siedmnastem dziecięciem i zażądała nagrody za to, ale odesłano ją z niczem, gdyż artykuł jej nie był godzien nagrody. Kilka znakomitych dam amerykańskich przesłało do komitetu wystawy listy z oświadczeniami uznania celu wystawy, t. j. uszlachetnienia rasy ludzkiej. Mistress Mott, sławna abolicyonistka miała mowę, w której przemawiała za przypuszczeniem wykluczonych potąd dzieci murzynów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.